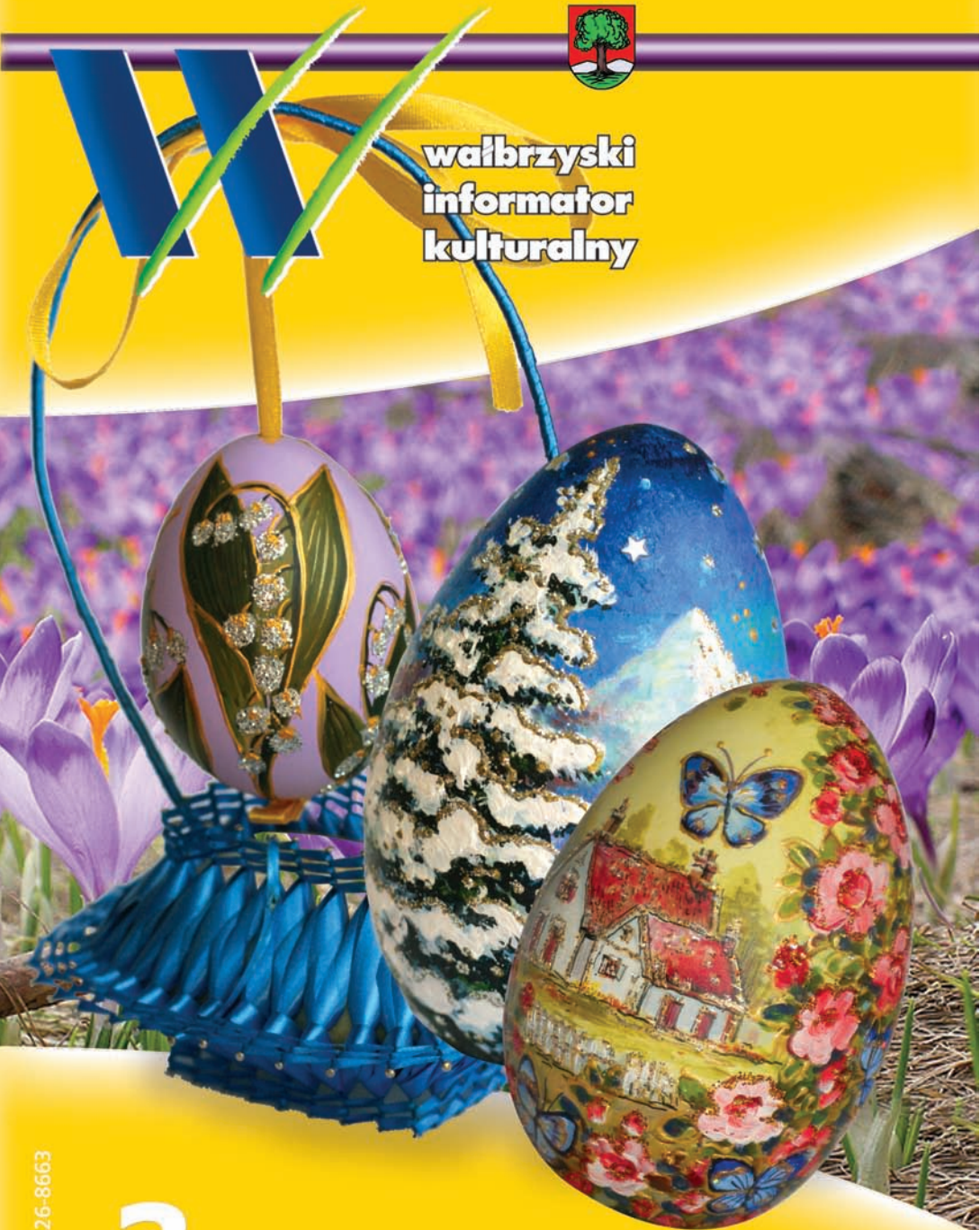




W

**wałbrzyski
informator
kulturalny**



ISSN 1426-8663

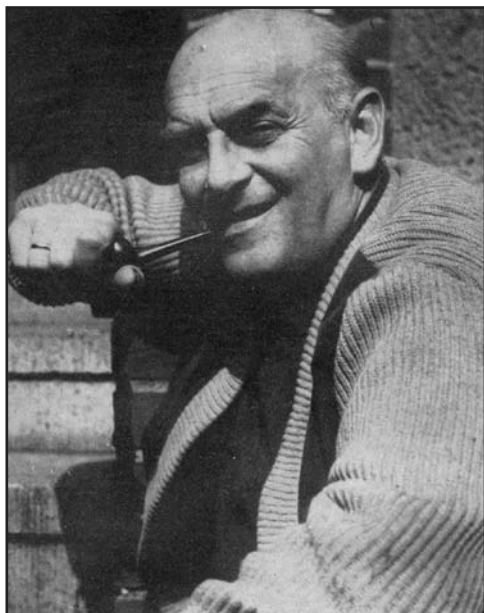
3

/2008 (131)

miesięcznik informacyjno-publicystyczny

Nasze prezentacje

Adam Wolańczyk



Barbara Goślińska - primabalerina Opery Wrocławskiej (lata 60.) oraz Artur Młodnicki - aktor Teatru Polskiego we Wrocławiu, wcześniej scen lwowskich (lata 60.) **czytaj na str. 19**

Drodzy Państwo, w WIK-u o takim formacie będziemy się spotykać już przez dłuższy czas. Przygotowaliśmy też zmiany w szacie graficznej okładki oraz wewnątrz czasopisma. Bardzo będziemy zadowoleni jeżeli się Państwu spodobają. Podobnie jak nowa, stała pozycja – felieton na tematy aktualne. Z myślą o Państwu wygodzie, rozkładówkę każdego WIK-u zajmować będą informacje o imprezach kulturalnych w danym miesiącu podzielone na poszczególne dni. Takie kalendarium będzie można nawet wyrwać (bez szkody dla całości) i mieć zawsze pod ręką.

Zachęcam do lektury marcowego WIK-u, dzielenia się z nami pomysłami i uwagami oraz do udziału w naszym nowym konkursie.

Elżbieta Maria Kokowska
Redaktor naczelny

**Zespół redakcyjny WIK-u
życzy Państwu radosnych,
wiosennie kolorowych
Świąt Wielkanocnych.**

Spis treści

Konkurs WIK na rysunek satyryczny	2
Tradycje i takie tam inne szaleństwa	3
Wielki jubileusz	4
Filharmonia Sudecka	6
Muzeum Gross – Rosen	7
Muzeum w Wałbrzychu oraz Oddział – Muzeum Przemysłu i Techniki	8
Ośrodek Społeczno – Kulturalny na Podzamczu	10
Wałbrzyski Klub Wędrowców	10
Teatr Lalki i Aktora	11
Teatr Dramatyczny	12
BWA „Zamek Książ”	14
Kalendarium	I - IV
„Biblioteka pod Atlantami” i Galeria Fotografii	15
Wałbrzyski Ośrodek Kultury	16
Ogólnopolski Teatr William-Es	17
Przekraczanie granic	18
Nasze prezentacje – fotografie A. Wolańczyka	19
Nasze prezentacje – wiersze W. Raczkiewicz	20
Wałbrzyskie kina	22
Nasze prezentacje – malarstwo J. Kąkolewskiej	23
Dbać o jakość życia	24
Karnawał w Filharmonii	24
Ludzie Czarnego Złota	25
Kalejdoskop	26

Konkurs WIK na rysunek satyryczny

Zapraszamy do niego wszystkich, którzy lubią postrzegać ludzi, zjawiska, zdarzenia okiem satyryka.

Warunki konkursu:

dostarczenie pracy nigdzie dotąd niepublikowanej
dostarczenie maksymalnie 3 rysunków, w tym takich, które mogą stanowić jedną całość
tematyka prac ma być związana z Wałbrzychem i jego realiami, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień kultury naszego miasta (preferowane)
zachowanie tonacji czarno-białej

Termin: do 31 marca 2008 r.

Sposób dostarczenia do redakcji

pocztą elektroniczną, przesyłką pocztową (liczy się data stempla pocztowego), osobiście.
konieczne jest podanie swojego imienia i nazwiska oraz adresu.

Wybór prac

wyboru 7 najlepszych dokona jury powołane przez redakcję WIK

Nagrody

najlepsze rysunki publikowane będą w kolejnych numerach WIK do końca 2008 r.
laureaci otrzymywać będą drogą pocztową kolejne numeru WIK do końca 2008 r.

Zachęcamy do uczestnictwa!

Adres

„Wałbrzyski Informator Kulturalny”
ul. Wrocławska 39a, 58-309 Wałbrzych
e-mail: wik@poldruk.com.pl



wałbrzyski
informator
kulturalny

Wydawca:

Drukarnia „Poldruk” s.c.
Józef Grzywa, Marek Kawka
Ze środków Urzędu Miejskiego
w Wałbrzychu

Redaktor naczelny:

Elżbieta Maria Kokowska (tel. 601786530)

Zespół:

Paweł W. Jach, Krzysztof Kobielec, Ewa Liberek, Paweł Sokółowski, Marek Stadnicki, Barbara Szeligowska.

Druk:

Drukarnia „Poldruk” s.c.
Józef Grzywa, Marek Kawka
ul. Wrocławska 39 a, 58-309 Wałbrzych

Wałbrzyski Informator Kulturalny

58-309 Wałbrzych, ul. Wrocławska 39 a
tel. **074 664 26 06**, tel./fax: **074 664 26 93**
e-mail: **wik@poldruk.com.pl**

Reklama:

tel. 074 8468703,
e-mail: wik@poldruk.com.pl

Fot. i projekt okładki:

Michał Grochowicz
pisanki ze zbioru Małgorzaty Walkowiak
Skład i łamanie:
Łukasz Kawka

Nakład: 3000 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich redagowania oraz dokonywania skrótów. Nie odpowiada za treść reklam, przekazanych repertuarów oraz nadesłanych listów i opinii.

◆ tekst sponsorowany □ reklama ● strona sponsorowana

Tradycje i takie tam inne szaleństwa

Rok ma 365 dni, w porywach 366, ale to raz na cztery lata. Na te 365 dni przypada 52 niedziele i jeszcze trochę innych świątecznych dni kościelnych i państwowych, do tego należy dodać tzw. święta prywatne, osobiste, rodzinne, rocznice, jubileusze itp.

Rozwój cywilizacji dołożył do niedziel 52 wolne soboty – święto nieróbstwa. Resorty zawłaszczyły kolejne szare dni na święta branżowe np. dzień górnika, hutnika, hodowcy drobiu itd., itd... Do tego wyścigu w wynajdowaniu powodów do świętowania dołączyli handlowcy, politycy, społecznicy wszelkiej maści, naród prześciga się w tworzeniu festiwalu świąteczności. Mamy Walentynki, dzień kobiet, dziecka, matki, ojca, babci, dziadka, niedługo pewnie będzie dzień sąsiada.

Reklamy w gazetach, internecie, wszędzie oferują prezenty i upominki na każdą okoliczność. Restauracje otwierają szeroko podwoje dla rzeszy świętujących obywateli, kuszą specjalnością zakładu i oczywiście czymś do popicia ukrytym w tle.

A liczba szarych dni kurczy się i kurczy.

Skąd taki pęd do świętowania? Miałem kiedyś znajomego, który twierdził, że jestem prawie abstynentem.

- Ty ?!- wyraziłem daleko idące zdumienie.

- Ja! Przecież piję tylko trzy razy w roku: w imieniny, urodziny i jak się nada-

rzy okazja- stwierdził pełen dumy.

Kalendarz wypełnia się okazjami, do wypicia. Słyszałem o stypie, na której pito zdrowie... nieboszczyka. Ot, taka świecka tradycja, jak mawiali bohaterowie pewnego filmu Barei.

Nie mam nic przeciwko wolnym od pracy dniom, jestem zwykłym leniuchem, jak każdy z wyjątkiem pracoholików, ale święto postrzegam jako wartość, coś nad wyraz szczególnego. Święto, by miało rangę, nie może być częścią składową pasma wydarzeń. Ono wyrasta z wartości, jak WIELKANOC, BOŻE NARODZENIA, DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI. Można się spierać, jak je święcić - z powagą i patosem, czy z radością. Na pewno jednak należy mądrze. Nie mam nic przeciwko karnawałowi, hulankom i swawolom, dlaczego nie, przecież „życie to bal, drugi raz nie zaproszą nas wcale”. Jednak warto zapytać, o co tu chodzi w tym paśmie świątecznego szaleństwa. Jeśli nie wiadomo o co, to pewnie o pieniądze, o biznes i dojście do naszych portfeli, o ich skuteczne odchudzenie.

Bawmy się, cieszymy życiem, ale oddzielmy sacrum od profanum, by świat mógł stać na nogach, nie na głowie, czego, przed zbliżającą się WIELKANOĄ wszystkim Czytelnikom WIK-u z całego serca życzę.

Jan Gaduła

Przede wszystkim, serdecznie gratuluję tego wyjątkowego jubileuszu, tym bardziej znaczącego, że obchodzi go Pan w pełnej aktywności aktorskiej i niesłabnących innych działaniach twórczych.

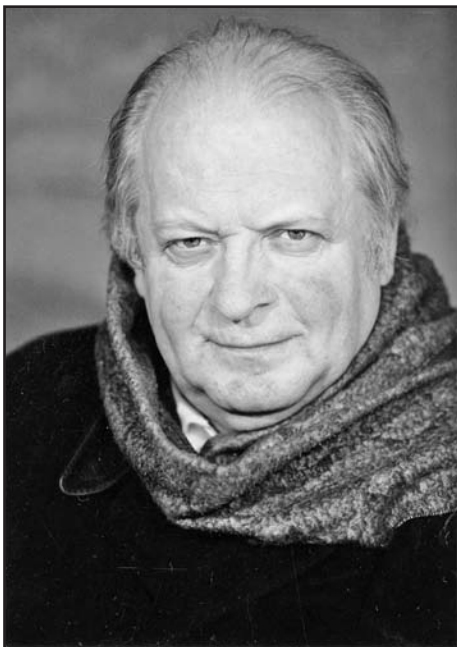
To, że wciąż gram zawdzięczam Teatrowi Dramatycznemu. Dzięki kulturze i życzliwości pani dyrektor Marosz i pana dyrektora Kruszczyńskiego wciąż jestem na scenie. Zamiast oddawać się, być może, uczuciom niepotrzebności i zgorzchnienia jako emeryt od dziesięciu lat, mam możliwość wieść aktywne życie aktora. Mam też i inną satysfakcję. Na stare lata doczekałem się świetnego rozwoju teatru, pracy we wspaniałej, twórczej atmosferze.

Aż miło słuchać...

Sądzę, że tym większe zadowolenie przyniesie Panu świętowanie 50 lat pracy artystycznej w naszym Teatrze Dramatycznym, w którym obchodził Pan i inne ważne artystycznie jubileusze.

Jest to rzeczywiście miła i satysfakcjonująca dla mnie okoliczność. W 1995 roku obchodziłem

tutaj 35 – lecie pracy scenicznej, w 2000 roku rolę Orgona w „Dożywociu” A. Fredry - 40 lat pracy aktorskiej.



Teraz już 50 lat pracy aktorskiej to około 120 ról teatralnych, gra w pięćdziesięciu filmach, występ w kilku programach telewizyjnych. Czy wybór takiej drogi był świadomą, przemyślaną decyzją czy przypadkiem, szczęśliwym u Pana?

Pierwszy kontakt z teatrem miałem w moim rodzinnym Cieszanowie, małym miasteczku na Kresach, jeszcze jako uczeń klasy szkoły podstawowej. Wystawiono u nas „Chatę za wsią”, a ja biegalem na próby, podglądałem aktorów, oglądałem spektakle. Będąc licealistą już sam zadebiutowałem. Przełomową dla mnie chwilą był „Horsztyński” Słowackiego z Wol-

lejką w roli Szczęsnego, którego zobaczyłem w Teatrze Polskim w Warszawie, będąc tam z wycieczką szkolną. Uznałem, że przypisany jest mi zawód związany z teatrem lub filmem. I rzeczywiście. Po maturze zdawałem na Wydział Operatorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi. Ostatecznie dostałem się na Wydział Aktorski. Ukończyłem go w 1960 roku rolę Pustaka w dyplomowym przedstawieniu „Fircyka w zalotach” Zablockiego oraz rolami Orsina i Antonia również w dyplomowej inscenizacji „Wieczoru trzech króli” Szekspira.

Które z licznych ról dały się Panu najbardziej zapamiętać?

Na pewno pierwsze, które zagrałem jako zawodowy aktor we wrocławskim Teatrze Rozmaitości. Była to rola Piotrką w głośnym wówczas „Pamiętniku Anny Frank” w reżyserii H. Dzieduszyckiej. Także tytułowa rola w „Przygodach Hucka” Twaina – musicalu dla młodzieży w reżyserii J. Obidowicza. Dzięki niej byłem pierwszym Huckiem w Polsce. Inne zapamiętałem z odmiennych powodów. Na przykład podczas premiery „Dwóch teatrów” w naszym „Dramacie” był nim niepowtarzalny prąd jaki zaiskrzył między sceną a widownią, przedstawienie „Przed sklepem jubilera” Karola Wojtyły miało wyjątkową atmosferę - odbyło się po zamachu na papieża, a „Czerwone pantofelki” - ze względu

A. Wolańczyk znany jest też czytelnikom WIK-u. W ubiegłym roku prezentowaliśmy jego wiersze oraz dokonania malarskie. W edycji w 2006 r. prowadził autorską rubrykę „Cicer cum caule”, w której interesująco łączył ciekawe miejsca i zdarzenia wałbrzyskie z oryginalnymi przepisami na nalewki (jako znawca staropolskiej kuchni).

na reakcję dzieci, dla których graliśmy w sanatorium. Mam ogromny sentyment do Skołuby, z „Pana Tadeusza” w reżyserii Wajdy. To wła-

żuj przyjaciele – W. Żeromski, J. Haak, A. Cyprian, B. Bąk, T. Czocher czy W. Żurek. Myślę często o tych wspaniałych ludziach, nie

- fotografowanie, filmowanie, malowanie, uprawianie poezji, kolekcjonerstwo m.in. albumów sztuki, tomików poezji, starych książek.

W części na pewno. Ale też jest dla mnie świetnym antidotum na napięcia i stesy teatralne. A najważniejsze, że sprawia mi to dużą przyjemność. Podobnie jak współpraca z kołem emerytów i prowadzenie tam grupy teatralnej, swego czasu realizowanie programów z dziećmi i młodzieżą, praca w ZASP czy aktywny udział w wydarzeniach kulturalnych, uroczystościach patriotycznych i religijnych w Wałbrzychu.

I zapewne jak obdarowywanie innych drobiazgami?

Lubię okazywać sympatię, życzliwość. Traktuję życie i ludzi z pogodą. Czasami tylko denerwują mnie jaskrawe przejawy braku kultury i podstawowych zasad moralnych. No, ale cóż...

Wielki jubileusz

Z Adamem Wolańczykiem, aktorem, który w marcu obchodzi 50 lat pracy artystycznej rozmawia Elżbieta M. Kokowska

ściwie rólka, ale byłem szczęśliwy, że ją otrzymałem, bo uwielbiam czasy naszych sarmackich przodków. Podobnie jest z rolą organisty w „Tajemnicy twierdzy szyfrów” w reżyserii Drabińskiego - ze względu na dziadka, który był organistą. A dzięki roli Griszy w „Poczmistrzu” według Puszkina w reżyserii Lenartowicza, znalazłem się w encyklopedii aktorów filmowych.

Można tylko pozazdrościć – w dobrym tego słowa znaczeniu – możliwości współpracy z wielkimi ludźmi polskiej kultury...

Miałem to szczęście. Często też wspominam swoich profesorów z łódzkiej Szkoły – K. Borowskiego, E. Chaberskiego, J. Antczaka, J. Chojnacką, która po latach grała tytułową rolę „Celestyny” Rojasa na wałbrzyskiej scenie. Miałem przyjemność cieszyć się przyjaźnią m.in.: M. Kaniewskiej - reżysera filmowego, H. Tomaszewskiego – twórcy teatru pantomimy, J. Andrzejewskiego czy R. Cabaja - pisarzy, W. Dieduszyckiego, aktorów – R. Zatorskiego, Z. Cynkutisa, R. Fischbacha, H. Seroczyńskiej, A. Nowakowskiego. Z naszego środowiska bliscy byli mi nieżyjący

tylko z okazji jubileuszu. Stanowią także ważną część mojego życia.

Sądzę zatem, że na pytanie o ponowny wybór zawodu, byłaby jedna odpowiedź – aktorstwo.

Otóż nie. Mimo że kocham aktorstwo, kocham teatr, nie wybrałbym takiego zawodu po raz drugi. Zostałbym operatorem albo historykiem sztuki. Nawet chciałem ją studiować, ale nie dostałem się. Aktorstwo to bardzo trudny i okrutny wręcz zawód. Wymaga ogromnej dyscypliny. Aktor musi być dyspozycyjny, mieć zdolność błyskawicznej koncentracji i przy dużej wrażliwości, ogromną odporność psychiczną. Choć z drugiej strony... To bakcyl, którego nie można się pozbyć, to miłość, choć czasami nieodwzajemniona, to wzruszenia nie do zastąpienia. Miło jest też gdy ludzie poznają na ulicy, pozdrawiają, kłaniają się.

Czy te wspomnienia przez Pana inne fascynacje zrodziły taką różnorodność działań twórczych



Adam Wolańczyk jako Piotr i Halina Piechowska jako Anna w „Pamiętniku Anny Frank”

Wiosna, wiosna, wiosna...

Niezmiennie, jak co roku ta właśnie pora cieszy wszystkich najbardziej. Widząc budzącą się do życia przyrodę i my sami nabieramy chęci do nowych działań, cieszymy się każdym nowym listkiem i kwiatkiem na drzewie. Często też stajemy się miłsi i życzliwsi dla innych, uśmiechamy się do siebie – jest po prostu pięknie.

Ech, trochę mnie poniosło, ale tak naprawdę właśnie taka miła atmosfera (i to nie tylko wiosną!) panuje w Filharmonii, do której mam zaszczyt Państwa zaprosić.

W marcu ze względu na Święta Wielkanocne proponujemy jedynie trzy koncerty, ale za to każdy bez wyjątku - wspaniały. Na pierwszym usłyszymy klasyczne dzieła Mozarta, Beethovena i Schuberta, jako solista wystąpi młody, utalentowany klarnecista Bartosz Karwowski.

Kolejny koncert wyjątkowo odbędzie się w czwartek w Wielkim Tygodniu i w związku ze Świętami Wielkanocnymi jego program nie mógł być inny, niż ten, który Państwu proponujemy. Wspaniała, monumentalna Msza c - moll W. A. Mozarta wprowadzi nas w natchniony nastrój i zadumę.

Ostatni koncert w miesiącu w całości poświęcamy wielkim romantycznym dziełom, których interpretacji podjęli się gościnnie Wolfgang Michel i Sarah Johannsen.

Korzystając z okazji goszczenia na łamach WIK-u, pragnę złożyć wszystkim naszym stałym i nowym Słuchaczom oraz tym, którzy jeszcze nie wiedzą, że takimi będą życzenia spokojnych Świąt Wielkanocnych, bogatych zajęczków i żółciutkich kurczaczków.

Krystyna Swoboda

e-mail:
info@filharmonia-sudecka.pl
www.filharmonia-sudecka.pl

sekretariat
074 842 32 87
biuro koncertowe
074 842 28 93
dział audycji szkolnych
i przedszkolnych
074 842 64 09

FILHARMONIA
Sudecka

Dyrektor naczelny i artystyczny:
dr Dariusz Mikulski

58-300 Wałbrzych
ul. Słowackiego 4

7 marca

godz. 19:00

Sala Filharmonii

Koncert Symfoniczny



**Orkiestra Symfoniczna
Filharmonii Sudeckiej**

Dariusz Mikulski – dyrygent
Bartosz Karwowski – klarnet

Program:

F. Schubert – Uwertura we włoskim stylu D – dur (D 591)
W.A. Mozart – Koncert klarnetowy A – dur
L. van Beethoven – VII Symfonia A – dur

28 marca

godz. 19:00

Sala Filharmonii

Koncert Symfoniczny

**Orkiestra Symfoniczna
Filharmonii Sudeckiej**

Wolfgang Michel – dyrygent
Sarah Johannsen – sopran

Program:

R. Strauss – Poemat symfoniczny Don Juan
R. Strauss – Vier letzte Lieder
S. Prokofiew – Suita z baletu Romeo i Julia

20 marca

godz. 19:00

Sala Filharmonii

Wielkopostny Koncert Oratoryjny

**Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Sudeckiej
Akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej**

**Dariusz Mikulski – dyrygent
Małgorzata Sapiecha- Muzioł – przygotowanie chóru**

Program:

W. A. Mozart – Wielka Msza c- moll KV 427



e-mail:

**muzeum@gross-rosen.pl
www.gross-rosen.pl**

czynne:

1.05 - 30.10 w godz. 8:00 – 19:00
1.11 - 30.04 w godz. 8:00 – 16:00

telefon: **074 855 90 07**

Dyrekcja i pracownie
naukowo-badawcze
**58-304 Wałbrzych
ul. Szarych Szeregów 9**

telefon:

074 846 45 66

074 842 15 80

tel./fax: **074 842 15 94**

**muzeum
Gross-Rosen**



Dyrektor:

Janusz Barszcz

58-152 Goczałków

**ul. Ofiar Gross-Rosen 26
Rogoźnica**

Malarstwo jeńców wojennych obozu w Lamsdorf

obecne Muzeum
w Łambinowicach – Opolu

do 30 kwietnia

Wystawa prezentuje prace malar-
skie wykonane przez jeńców prze-
bywających w oflagach i stalagach.
Działalność artystyczna pomagała
im przetrwać trudny czas niewoli.
Kolekcja jest zbiorem prac różnorod-
nych pod względem technicznym i
jednocześnie bardzo ciekawych pod
względem artystycznym.



Podczas otwarcia wystawy

Wystawy czasowe

Malarstwo artystów wałbrzyskich

w zbiorach Muzeum
1945-2005

6 - 30 marca

wernisaż 6 marca, godz. 14



Wystawy stałe

Minerały, skamieniałości i skały Dolnego Śląska

Prezentuje bogaty i barwny świat minerałów. Szczególnie interesująca jest kolekcja kwarców pochodzących z masywów granitoidowych Dolnego Śląska oraz chryzoprazów i nefrytów – najsłynniejszych kamieni ozdobnych regionu. Poznać też można historię rozwoju geologicznego Dolnego Śląska utrwaloną w skałach oraz skamieniałościach roślin i zwierząt, zobaczyć lecznicze pastylki „terra sigillata” wytwarzane w XVII i XVIII wieku z gliniek wydobywanych w okolicach Strzegomia.

Ceramika europejska

Pokazuje wyroby ceramiczne o wysokich walorach artystycznych z wielu krajów Europy, a szczególnie manufaktur w Miśni, Berlinie, Wiedniu, Sevres.

Porcelana fabryk dolnośląskich

Zasadniczą część zbioru stanowią wyroby wałbrzyskich fabryk – C. Kristera i C. Tielscha, a także innych działających na Dolnym Śląsku w II poł. XIX w. oraz I poł. XX w. – w Jaworzynie Śl., Parowej, Szczawienku, Strzegomiu, Żarach, Zofiówce. Ta wysoko ceniona kolekcja zachwyca różnorodnością form ceramicznych, szeroką gamą barw i efektowną dekoracją.

Historia miasta i regionu

Pokazuje tylko część bogatych zbiorów obrazujących dzieje Wałbrzycha w różnorodnych formach – ikonograficznej, archiwaliów, dokumentacji współczesności, numizmatyki, kartografii, górnictwa.

czynne:
wtorki – piątki w godz.
10–16
soboty – niedziele w godz.
11–17

Kasa kończy sprzedaż
biletów na 30 min.
przed zamknięciem
Muzeum.

W soboty wstęp bezpłatny.
ceny biletów:
normalny – 4 zł
ulgowy – 2 zł

tel./fax:
074 664 60 30
074 664 60 31

e-mail:
muzeum@muzeum.walbrzych.com.pl
www.muzeum.walbrzych.com.pl

MUZEUM W WAŁBRZYCHU

Dyrektor:
Stanisław Zydlik

58-300 Wałbrzych
ul. 1 Maja 9

Górnictwo w Saksonii

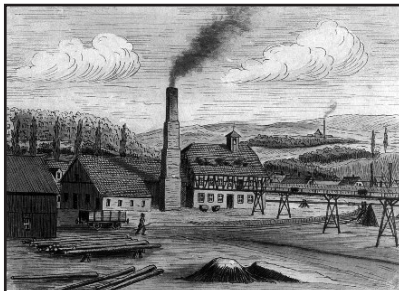
7 marca - 6 czerwca

wernisaż 7 marca - godz. 14

W Saksonii początki górnictwa sięgają XVI wieku. Najpierw było to górnictwo rud miedzi. W 1767 r. właścicielem takiej kopalni został m.in. generał Friedrich August von Cosel, syn hrabiny von Cosel i króla polskiego Augusta Mocnego. Po wyczerpaniu złoża, budynek

byłej cechowni kopalni, przebudował na piękną willę barokową pod nazwą Cosel.

Górnictwo węgla kamiennego, choć wcześniej prowadzone, rozwinęło się prawdziwie w XIX w. Kopalnie węgla powstały koło miejscowości Zwickau, Oelsnitz, Plauen pod Dreznem. Górnictwo węglowe wstrzymało swoją działalność w 1930 r., wznowiło ją po 1945 r. i trwała ona do 1993 r. W 1947 r. rozpoczęto koło Freitalu eksploatację rud uranu, która trwała do 1989 r.



Wystawa prezentuje grafiki, malarstwo, zdjęcia i dokumenty górnictwa węgla kamiennego, rud miedzi i uranu oraz hutnictwa Saksonii. Pochodzą ze zbiorów Muzeum Miejskiego we Freitalu założonego w 1923 r.

„Lisia” sztolnia i szyb „Sobótka”

Ta ciekawa trasa turystyczna pokazuje zabytkową „Lisią” sztolnię oraz szyb „Sobótka”, wyrobisko pochodzące z XIX w.

Trasa turystyczna w zabytkowej kopalni węgla kamiennego „Julia”

Trasa nieprzygotowana dla osób niepełnosprawnych.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą rezerwację telefoniczną. Dla grup zagranicznych istnieje możliwość zaangażowania tłumaczy za dodatkową opłatą. Czas zwiedzania: **1,5 godz.**

tel./fax:
074 664 60 35
telefon:
074 664 60 33
074664 60 34

Zwiedzanie od wtorku do soboty w godz. **9.00-15.00**
Wejście z przewodnikiem o godz. **9.00, 11.00, 13.00**

Ceny biletów:
normalny - 6 zł, ulgowy - 3 zł



ODDZIAŁ - MUZEUM PRZEMYSŁU I TECHNIKI

58-304 Wałbrzych ul. Wysockiego 28

Kierownik:
Kazimierz Szewczyk

wystawy stałe

Poczet wałbrzyskich górników

Maszyny i narzędzia w kuźni i hali tokarek

Giełda Kolekcjonerska
• 15 marca • godz. 8 - 14 •

Muzeum prezentuje:

- 500-letnią historię i tradycje górnicze na Ziemi Wałbrzyskiej
- kompleks architektoniczno-przemysłowy kopalni z połowy XIX w.
- stałą ekspozycję elektrycznych maszyn wyciągowych z 1911 r.
- sztolnię „Julia” wyposażoną w górnicze maszyny i urządzenia
- stałą ekspozycję łaźni górniczej z 1915 r.
- eksponaty ze wszystkich dziedzin górnictwa węglowego, najstarsze z 1739 r.
- fragment XVIII - wiecznej „Lisiej” sztolni

Udostępnia:

- archiwalne filmy o tematyce górniczej i zbiory biblioteki górniczej z zakresu górnictwa

Rozpoczęcie kursu praktycznej obsługi komputera I stopnia

Miejsce: Ośrodek
Społeczno-Kulturalny

Termin:
po zakończeniu naboru

Comber Babski

Miejsce: Ośrodek
Społeczno-Kulturalny

Współorganizator:

Klub Seniora

Termin:

8 marca - godz. 16:00 - 21:00

Koncert z okazji Dnia Kobiet

Miejsce: Ośrodek
Społeczno-Kulturalny

Termin:

13 marca - godz. 18:00

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Podzamcze”

58-314 Wałbrzych, Al. Podwale 1
tel. 074 66 56 982

e-mail: osk@spodzamcze.com.pl
www.spodzamcze.com.pl/osk/

Kierownik: Włodzimierz Pałusko



**Ośrodek
Społeczno
Kulturalny**

Uroczyste Śniadanie Wielkanocne

Współorganizator: Gmina

Wałbrzych, PZEiR

Miejsce: Ośrodek
Społeczno-Kulturalny

Termin:

19 lutego - godz. 11:00

Gięda i Spotkanie Kolekcjonerów

Miejsce: Ośrodek
Społeczno-Kulturalny

Termin:

25 marca - od godz. 16:00

**„Podzamcze
na starej fotografii”
konkurs fotograficzny**
Przyjmowanie zgłoszeń
upływa 31 marca br.

Wałbrzyski Klub Wędrowców

przy Oddziale PTTK Ziemi Wałbrzyskiej
i jego prezes Henryk Boratynski zapraszają na wycieczki

<http://walbrzych.pttk.pl> • e-mail: poczta@walbrzych.pttk.pl •
tel: 074 842 40 52

2 marca

**KORONA SUDETÓW
POLSKICH**

Trasa: Wałbrzych – Jaworzyna Śląska
– Czechy – Międzyrzecze – Strzegom
„Krzyżowa Góra” - Wałbrzych

Zbiórka: godz. 7:30, Dworzec PKP Wałbrzych Miasto, odjazd – 7:43

Przewodnicy: T.T. Koguciukowie

Uwaga: przewidziane ognisko

16 marca

**WYŻYNA
UNISŁAWSKA**

Trasa: Wałbrzych Podgórze - Barbarka
– Unisław - Kuźnice - Wałbrzych

Zbiórka: godz. 10:00, Dworzec PKP
Wałbrzych Główny

Przewodnicy: U. Stefanow, E. Kocharńska

9 marca

**KORONA SUDETÓW
POLSKICH**

Trasa: Podzamcze – Struga – „Sas” (515
m n. p. m.) - Park Książański - Podzamcze

Zbiórka: godz. 9:00, pętla autobusów A
i C na Podzamczu

Przewodnicy: T. Koguciuk, D. Witkowski

24 marca

**W PONIEDZIAŁEK
WIELKANOCNY**

Trasa: Sobięcín – Chelmiec – Szczawno
Zdrój

Zbiórka: godz. 9:30, Sobięcín, pętla
autobusu 2

Przewodnicy: W. Hundert, S. Kielesiński



www.wkw.pflogoart.com

30 marca

**KOPALNIE
JAROSZOWSKIE**

Trasa: Wałbrzych – Jaworzyna – Pastu-
chów – Las Skotnicki – Łożany – Żarów

Zbiórka: godz. 7:15, Dworzec PKP Wałbrzych Miasto, odjazd godz. 7:43

Przewodnicy: T.T. Koguciukowie

Co zobaczymy

Trzy bajki o Smoku

2 marca - godz.12:30

Nasz świat

9 marca - godz.12:30

Trzy bajki o Smoku

16 marca - godz.12:30

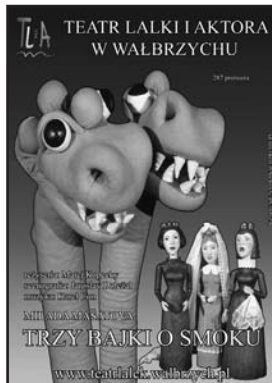
29 marca

godz.16:00

Spektakl w ramach obchodów
Międzynarodowego
Dnia Teatru
i Międzynarodowego Dnia
Lalkarza

Baśń o Rycerzu bez Konia

30 marca - godz.12:30



„Trzy bajki o Smoku”

wznowienie na prawach premiery

autor: Milada Mašatova
reżyseria: Matěj Kopecký
scenografia: Jaroslav Doležal
muzyka: Karel Cón

obsada:

Małgorzata Olkowska, Jan Jawor

Teatr zastrzega sobie możli-
wość zmian w repertuarze.

e-mail:
widownia@teatrlalek.walbrzych.pl
www.teatrlalek.walbrzych.pl

Sekretariat i Dyrektor
telefon 074 666 73 42
fax 074 666 73 43

Biurow Organizacji Widowni
074 666 73 40
074 666 57 90

TEATR LALKI I AKTORA W WAŁBRZYCHU

58-300 Wałbrzych
ul. M. Buczka 16

Dyrektor
J. Jerzy Karmański

Kierownik artystyczny
Zbigniew Prażmowski

Oto co m.in. powiedział
o tej bajce Matěj Kopecký
– reżyser
- autorka „Trzech bajek o smo-
ku” – Milada Mašatova, ma nie
tylko ogromne doświadczenie w
pracy z dziećmi, ale także na-
pisała cały szereg cieszących się
powodzeniem sztuk teatralnych.

Autorka starała się w nich
wciągnąć dzieci w przebieg przed-
stawienia, rozbudzić dziecięcą
fantazję i poczucie humoru. Stąd
jej bajki są pełne nieoczekiwanych
wydarzeń i sytuacji.

Można powiedzieć, że są to
przekształcenia znanych przygód,
odwrócenia sytuacji, z którymi
stykały się dzieci w innych baj-
kach, że tutaj staramy się zain-
teresować dzieci niezwykłością
wydarzeń i nieoczekiwanymi roz-
wiązaniem klasycznych intryg.

Wierzę, że gorące przyjęcie
z jakim spotkały się bajki Mila-
dy Mašatovej u dzieci czeskich,
znajdzie swoje odbicie wśród
dzieci polskich. A więc życzę Wam
miłych wzruszeń w czasie przeży-
wania trzech przygód o smokach i
księżniczkach....

(tł. Stanisław Góra)

Marzec w Teatrze Dramatycznym

Rozpocznie się i zakończy premierą. Już 1 marca po raz pierwszy w Polsce „III” (Trzeci) Philippe’a Malone w reżyserii Moniki Dobrowlańskiej. Nieco tajemniczy tytuł można odnieść do wielu rzeczy: do trzeciego tysiąclecia, do Trzeciej Rzeszy, a także do króla Ryszarda – trzeciego o tym imieniu. I właśnie w oparciu o szekspirowską „Tragedię Ryszarda III” została napisana ta sztuka. Jest to swoista trawestacja losów tytułowego bohatera – dziedzica wielkiej korporacji.

27 marca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Teatru. Teatr Dramatyczny świętować go będzie premierą, a właściwie prapremierą „Człowieka z Bogiem w szafie” dzień później. Autora sztuki – Michała Walczaka nie trzeba Wałbrzyszanom przedstawiać. Będzie to trzecia prapremiera jego sztuki w Wałbrzychu. Po raz trzeci w reżyserii Piotra Kruszczyńskiego. Utwór został nagrodzony na konkursie na dramaty inspirowany życiem, myślą i twórczością Jana Pawła II” ogłoszonym przez warszawskie Centrum Myśli Jana Pawła II.

Szkieł sceniczny „Człowieka z Bogiem w szafie”, który wałbrzyska publiczność mogła obejrzeć podczas grudniowych Dni Dramaturgii, wzbudził zainteresowanie wiedeńskiego Volkstheater. Był prezentowany w Wiedniu podczas festiwalu Die Besten aus dem Osten (Najlepsi ze Wschodu) wraz z „Piaskownicą” i wystawą z „Kopalni”.

Katarzyna Migdałowska

Co zobaczymy

1 marca	SOBOTA	19:00
Philippe Malone		Duża Scena
III (TRZECI) premiera		
2 marca	NIEDZIELA	18:00
Philippe Malone		Duża Scena
III (TRZECI)		
4 marca	WTOREK	19:00
Philippe Malone		Duża Scena
III (TRZECI)		
5 marca	ŚRODA	19.15
Przemysław Wojcieszek		Scena Kameralna
JA JESTEM ZMARTWYCHWSTANIEM		
6 marca	CZWARTEK	19.15
Przemysław Wojcieszek		Scena Kameralna
JA JESTEM ZMARTWYCHWSTANIEM		
7 marca	PIĄTEK	19.00
Witold Gombrowicz		Duża Scena
IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA		
8 marca	SOBOTA	19.00
Witold Gombrowicz		Duża Scena
IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA		
9 marca	NIEDZIELA	18.00
Witold Gombrowicz		Duża Scena
IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA		
11 marca	WTOREK	12.00
Witold Gombrowicz		Duża Scena
IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA		
14 marca	PIĄTEK	19.00
Philippe Malone		Duża Scena
III (TRZECI)		
15 marca	SOBOTA	19,00
Philippe Malone		Duża Scena
III (TRZECI)		
16 marca	NIEDZIELA	18.15
Michał Walczak		Scena Kameralna
PIASKOWNICA		
17 marca	PONIEDZIAŁEK	11.00
Michał Walczak		Scena Kameralna
PIASKOWNICA		
26 marca	ŚRODA	12.00
Eric-Emmanuel Schmitt		Duża Scena
OSKAR I PANI RÓŻA		
Eric-Emmanuel Schmitt		Duża Scena
OSKAR I PANI RÓŻA		
27 marca	CZWARTEK	12.00
Eric-Emmanuel Schmitt		Duża Scena
OSKAR I PANI RÓŻA		
28 marca	PIĄTEK	19.15
Michał Walczak		Scena Kameralna
CZŁOWIEK Z BOGIEM W SZAFIE premiera		
29 marca	SOBOTA	
Michał Walczak		Scena Kameralna
CZŁOWIEK Z BOGIEM W SZAFIE		
Philippe Malone		Duża Scena
III (TRZECI)		
30 marca	NIEDZIELA	
Michał Walczak		Scena Kameralna
CZŁOWIEK Z BOGIEM W SZAFIE		
Philippe Malone		Duża Scena
III (TRZECI)		

prapremiera polska III (Trzeci)

1 marca - godz. 19:00

Można powiedzieć, że jest jego postaci ale całość osadza w współczesna wersja dramatu przedsiębiorstwie, którego mechanizmy są nam znane. - „III” Szekspira. Sztuka przejmuję



Podczas próby

fot. R. Wyszyński

Philippe Malone

„III” (Trzeci)

Przekład – Jacek Giszczak (specjalnie dla potrzeb naszego „Dramatu”)

Reżyseria – Monika Dobrowlańska,

scenografia i kostiumy – Petra Korink, **muzyka** – Bartosz Chajdecki

Obsada: Ryszard – Dariusz Maj,

Anna – Marta Zięba, Matka – Lidia Michaluszek, Buckingham – Dariusz Skowroński, Norfolk – Krzysztof Grabowski (gościnnie).

zachowuje poetycki język, zawiera cytaty z Szekspira. Jest to zderzenie koturnowych postaci angielskiego dramaturgisty z przyziemną materią współczesnego zakładu. Tekst jest typowy dla teatru francuskiego, ma otwartą formę. I to bardzo mi odpowiada – powiedziała reżyserka spektaklu.

„III” grany będzie przy dźwiękach saksofonu, gitary basowej i pianina.

Dyrekcja Teatru zastrzega sobie prawo zmiany terminów.

e-mail:

teatr@teatr.walbrzych.pl

www.teatr.walbrzych.pl

58-300 Wałbrzych

pl. Teatralny 1

centrala

074 664 96 90 do 92

sekretariat

074 664 96 93

faks

074 664 96 94

biuro współpracy z publicznością

074 664 96 95

teatr w
wałbrzychu



TEATR DRAMATYCZNY
IM. JERZEGO SZANIAWSKIEGO
W WAŁBRZYCHU

Dyrektor:

Danuta Marosz

Dyrektor artystyczny:

Piotr Kruszczyński

premiery Białe noce

Scena Inicjatyw Aktorskich

28 marca

Fiodor Dostojewski

reżyseria: Piotr Kruszczyński

w roli głównej: Agnieszka Przepiórska

**Dolnośląski Dzień Teatru
dla środowiska teatralnego
z regionu Dolnego Śląska**

31 marca

**Wystawa pokazuje ponad 150 prac
prawie 40 artystów:**

Andrzeja Awsieja
Miroslawa Bałki
Krzysztofa Bednarskiego
Ewy Ciepielewskiej
Zbigniewa Macieja Dowgiałło
Miroslawa Filonika
Waldemara Majora Fydrycha
Anny Gruszczyńskiej
Ryszarda Grzyba
Bożeny Grzyb – Jarodzkiej
Marka Janiaka
Pawła Jarodzkiego
Marka Kijewskiego
Grzegorza Klamana
Leszka Knaflewskiego
Jerzego Kosalki
Pawła Kowalewskiego
Mariusza Kruka
Andrzeja Kwietniewskiego
Krzysztofa Markowskiego
Andrzeja Egon Miastkowskiego
Eugeniusza Minciela
Piotra Młodzieńca
Jarosława Modzelewskiego
Zdzisława Nitki
Włodzimierza Pawlaka
Marka Rogulskiego
Tomasza Rzepeckiego
Stanisława Sielickiego
Krzysztofa Skarbka
Marka Sobczyka
Pawła Susida
Eugeniusza Szczudło
Andrzeja Świetlika
Wojciecha Tracewskiego
Jerzego Truszkowskiego
Andrzeja Makarego Wielogórskiego
Ryszarda Woźniaka

**Są wśród nich członkowie naj-
ważniejszych grup artystycznych
Polski lat 80.: „Grupy”, „Neue
Bieriemniosti”, „Koła Klipsa”,
„Luxusu”, „Łodzi Kaliskiej”, TOTAR-
TU, „Wspólnoty Leezeć”, „Poma-
rańczowej Alternatywy”.**

58-306 Wałbrzych
ul. Piastów Śląskich 1

Dyrektor:
Alicja Młodecka

telefon:
074 840 58 09
074 665 62 62

e-mail:
dyrektor@bwa.walbrzych.pl
www.bwa.walbrzych.pl



**Wałbrzyska
Galeria Sztuki
Bwa „Zamek Książ”**



do 23 marca

Byli odważni, dowcipni i wylutowani, skłonni do ryzyka, prowokacyjni, niepokorni. Polscy „dzicy”, bo o nich tutaj mowa, stanowili „crème de la crème” polskiej sztuki lat 80-tych. Uprawiali każdy gatunek aktywności twórczej. Można śmiało powiedzieć, że przy tak rozbudowanym stopniu samoorganizacji artyści ci tworzyli niejako „państwo w państwie”, swoją małą, niezawisłą „Republikę bananową”, w której nie obowiązywała cenzura

• Wystawie towarzyszy obszernie, 160 - stronicowe, bogato ilustrowane wydawnictwo zawierające między innymi: nie publikowane nigdy kalendarium wydarzeń artystycznych z lat 1979 – 1993 autorstwa Maryli Sitkowskiej oraz archiwalne teksty artystów występujących na wystawie.

• Organizator wystawy - Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Artystycznego.
Współorganizator - Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA Zamek Książ.

• Patronat nad wystawą sprawują: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Prezydent Wałbrzycha, Prezydent Wrocławia, Prezydent Gdańska.

ani żadne utarte, stosowane gdzie indziej kanony zachowań.

Teraz właśnie mija dwadzieścia lat od najważniejszych z wystaw „nowej ekspresji” w Polsce.

kalendarium



wałbrzyski
informator
kulturalny



Wałbrzyski Ośrodek Kultury



MUZEUM W WAŁBRZYCHU

FILHARMONIA
Sudecka



muzeum
Gross-Rosen



Ogólnopolski Teatr William Es



marzec 2008

1

Teatr Dramatyczny
„III” (Trzeci)
premiera

2

Teatr Lalki i Aktora
Trzy bajki o Smoku
Teatr Dramatyczny
„III” (Trzeci)

Wycieczka z WKW

4

Teatr Dramatyczny
„III” (Trzeci)

5

Teatr Dramatyczny
Ja jestem
zmartwychwstaniem

6

Teatr Dramatyczny
Ja jestem
zmartwychwstaniem

Muzeum w Wałbrzychu

Malarstwo artystów wałbrzyskich
wernisaż wystawy

7

Filharmonia Sudecka
Koncert Symfoniczny
Teatr Dramatyczny
Iwona, księżniczka
Burgunda

Muzeum Przemysłu i Techniki

Górnictwo w Saksonii
Wernisaż wystawy fotograficznej

8

Teatr Dramatyczny
Iwona,
księżniczka Burgunda
WOK
Pegazik
eliminacje miejskie

OSK

Comber Babski

9

Teatr Lalki i Aktora
Nasz świat
Teatr Dramatyczny

Iwona, księżniczka Burgunda

Wycieczka z WKW

11

Teatr Dramatyczny
Iwona, księżniczka Burgunda

12

Galeria pod Atlantami
Prawosławie na kresach
wschodnich
wernisaż wystawy fotograficznej

13

OSK
Koncert z okazji Dnia Kobiet

14

Teatr Dramatyczny
„III” (Trzeci)

15 **Teatr Dramatyczny**
„III” (Trzeci)

WOK
Festiwal Piosenki Przedszkolnej

25 **OSK**
Giełda i spotkanie
kolekcjonerów

26 **Teatr Dramatyczny**
Oskar i pani Róża
WOK
Wałbrzyska osobowość
spotkanie z twórcą

16 **Teatr Lalki i Aktora**
Trzy bajki o smoku
Teatr Dramatyczny
Piaskownica
Wycieczka z WKW

27 **Teatr Dramatyczny**
Oskar i pani Róża

17 **Teatr Dramatyczny**
Piaskownica

28 **Teatr Dramatyczny**
Człowiek z Bogiem w szafie
premiera
Filharmonia Sudecka
Koncert Symfoniczny

19 **OSK**
Uroczyste Śniadanie
Wielkanocne

20 **Filharmonia Sudecka**
Wielkopostny Koncert
Oratoryjny
W.A. Mozart - Wielka
Msza c - moll

29 **Teatr Lalki i Aktora**
Międzynarodowy Dzień
Teatru i Międzynarodowy
Dzień Lalkarza
spektaki

Teatr Dramatyczny
Człowiek z Bogiem w szafie

21 **WOK**
Liga Rocka

30 **Teatr Dramatyczny**
Człowiek z Bogiem w szafie
„III” (Trzeci)
Teatr Lalki i Aktora
Baśń o Rycerzu bez Konia
Wycieczka z WKW

24 **Wycieczka z WKW**



Wałbrzyska Galeria Sztuki
BWA „Zamek Książ”



Galeria pod Atlantami
Prawosławie na kresach wschodnich



Muzeum w Wałbrzychu
Malarstwo artystów
wałbrzyskich



Muzeum Przemysłu i Techniki
Górnictwo w Saksonii

Impreza charytatywna

na rzecz wałbrzyskiej malarki

Krystyny Zielińskiej

5 marca, godz. 17

Ośrodek Społeczno-Kulturalny
na Podzamczu

spektakl, koncert, aukcja

wstęp 3 zł

organizator: PZERil w Wałbrzychu
sponsor: SM Podzamcze



Muzeum Gross-Rosen
Malarstwo jeńców
wojennych

Wałbrzyska Akademia Historyczna

Projekt Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu oraz wrocławskiego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” ma przybliżyć wałbrzyszanom dziedzictwo oraz historię polskich Ziemi Zachodnich.

Wszystkie spotkania odbywają się w sali wykładowej Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości przy ul. Wrocławskiej 10, o godz. 18

6 marca

Rola Kościoła
Katolickiego
w budowaniu
polskości na Ziemiach
Zachodnich po 1945 rok

prof. Jan Żaryn

13 marca

„Ziemie Odzyskane”
- zdobycie, odzyskanie
czy podarunek Stalina?

prof. Grzegorz Strauchold

27 marca

Programy polskich
stronnictw dotyczące
Ziem Zachodnich

prof. Krzysztof Kawalec

Galeria pod Atlantami

czynna: poniedziałki - piątki (10 - 16)

Galeria Książki

czynna: poniedziałki - piątki (10 - 16)

GALERIA „ATRIUM”

BIBLIOTEKA DLA NAJMŁODSZYCH

czynna: pon. - pt. (9-17), sob. (9 - 15)

BIBLIOTEKA DLA MŁODZIEŻY

CZYTELNIA NAUKOWA

CZYTELNIA CZASOPISM

czynna: pon. - pt. (10 - 18), sob. 10 - 15)

PRACOWNIA REGIONALNA

czynna: pon. - pt. (10 - 18), sob. (10 - 15)

WYPOŻYCZALNIA GŁÓWNA

DZIAŁ ZBIORÓW

AUDIOWIZUALNYCH

czynny: pon. - pt. (10 - 18), sob. (10 - 15)

ODDZIAŁ ZBIORÓW

DLA NIEWIDOMYCH

czynny: pon. - pt. (11 - 17)

Pokój Pamięci Poety

Stała ekspozycja
poświęcona pamięci
i dokonaniom twórczym
Mariana Jachimowicza.

Galeria pod Atlantami:

Tadeusz Żaczek Prawosławie na kresach wschodnich

Wystawa fotografii

13 marca - 2 maja

wernisaż

12 marca - godz. 18:00

**Wernisaż uświetni koncert
prawosławnych pieśni
zaśpiewanych przez przyjaciół
z chóru OKTOICH.**



Niezwykła wystawa,
niezwykłego twórcy – fo-
tografa Związku Polskich
Artystów Fotografików.
Tadeusz Żaczek pochodzi
z Białej Podlaskiej. Od
wielu lat dokumentuje
życie religijne społecz-

telefon
074 664 99 21
074 664 96 22
074 664 96 65
faks 074 664 87 05

e-mail
sekretariat@atlanty.walbrzych.pl
www.atlanty.walbrzych.pl

czynna
pon.-pt. 9:00-18:00
sob. 9:00 - 15:00



**POWIATOWA I MIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
„BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI”
W WAŁBRZYCHU**

58-300 Wałbrzych, Rynek 9

dyrektor
Cezary Kasiborski



ności kresów wschodnich.
Jest twórcą wrażliwym
na pierwiastek ludzki i
przyrodniczy. Oba prze-
nikają się w jego pracach,
powstających w takich
miejscach jak: Jabłeczna,
Grabarka, Sławatycze, czy
Drohiczyn.



Festiwal Piosenki Przedszkolnej

15 marca - godz. 11:00

Sala Artystyczna WOK, ul. Andersa 185

Festiwal ten jest kontynuacją Konkursu Piosenki Przedszkolnej organizowanego w ośrodku od 31 lat. Ten mini festiwal jest doskonałą formą zabawy dla przedszkolaków, połączoną z upowszechnianiem piosenki dziecięcej. Pozwala odkryć już u najmłodszych ich na-

turalną muzykalność, rytm i radość śpiewania. Dla każdego uczestnika przygotowany został upominek.

Zgłoszenia będą przyjmowane do 10 marca w siedzibie WOK, przy ul. Andersa 185 oraz przy ul. Broniewskiego 65a.

58-304 Wałbrzych
ul. Andersa 185

telefon
074 666 43 50

e-mail:
sekretariat@wok.walbrzych.pl

58-309 Wałbrzych
ul. Broniewskiego 65a

telefon
074 666 43 54

faks
074 666 43 55

e-mail:
impresariat@wok.walbrzych.pl



Wałbrzyski Ośrodek Kultury

www.wok.walbrzych.pl

Dyrektor:
Jarosław Buzarewicz

Skrzydlatym koniem w krainę poezji

Eliminacje miejskie
„Pegazika”

8 marca - godz. 10:00
WOK, ul. Broniewskiego 65a

WOK zaprasza na XIII Dolnośląski Konkurs Recytatorski „Pegazik”. W tym dniu zmierzą się dwie grupy: uczniowie szkół podstawowych (klasy IV – VI) oraz uczniowie szkół gimnazjalnych.

Na zdobywców pierwszych trzech miejsc czekają nagrody.

Konkurs plastyczny „Pisanka Wielkanocna”

Uroczyste wręczenie nagród - 20 marca - godz. 12:00

Galeria WOK, przy ul. Andersa 185

Do udziału WOK zaprasza dzieci, które ukończyły 5 lat, młodzież i dorosłych. Każdy uczestnik powinien wykonać, w dowolnej technice, komplet przynajmniej trzech pisanek lub kraszanek, nie koniecznie na wydmuszcze jajka. Może to być przestrzenna forma styropianowa, wykonana np. z masy papierowej, drutu, sznurka itp.

Pisanki wielkanocne zgłoszone na konkurs winny być opatrzone w

kartą informacyjną trwale umocowaną i nie uszkadzającą kompozycji. Ma ona zawierać: imię, nazwisko i wiek autora, adres z kodem i telefon placówki rekomendującej pracę oraz imię i nazwisko instruktora (nauczyciela), pod którego kierunkiem została wykonana.

Prace należy dostarczyć do WOK przy ul. Andersa 185 do 10 marca. Najciekawsze zostaną nagrodzone i wyróżnione.

Kolejarz z duszą artysty

Kolejna odsłona cyklu „Wałbrzyska osobowość”

26 marca - godz. 18:00
WOK
ul. Broniewskiego 65a

WOK zaprasza tym razem na spotkanie z Waldemarem Binikiem – wałbrzyskim kolejarzem, a jednocześnie malarzem. Do ulubionych form autora należą wizja surrealistyczna świata, realizm oraz pejzaż. Poszukiwanie odmiennych form wyrazu przyczynia się do kształtowania nowych oryginalnych kierunków i niezwyklej różnorodności w pracach tego artysty. Najchętniej posługuje się farbami olejnymi, plakatowymi i ołówkiem. Podczas wieczoru uczestnicy zapoznają się z jego poetyckim pamiętnikiem literackim. Dodajmy, że W. Binek zajmuje się również rzeźbieniem i fotografią, jest pasjonatem technologii komputerowej. Prezentację umili koncert akustyczny Ewy Binek – córki twórcy.

Liga Rocka

21 marca - godz. 18:00
WOK, ul. Andersa 185
Wystąpią grupy:
Post Scriptum i Mocart

Bywalcom nie trzeba przedstawiać tej imprezy. Przy każdej odbywającej się edycji sala wypeł-

tywne recenzje. W 2002 roku na siódmym Finale Ligii Rocka w Jenie Górze zajęli II miejsce. Zespół Mocart powstał 3 lata temu. Swoją działalność związał z Miroszowskim Ośrodkiem Kultury. W dorobku ma wiele koncertów m. in. w Wałbrzychu, Miroszowie, Dzierżoniowie i wielu innych klubach Dolnego Śląska.



niona jest tak samo szczelnie.

I kilka słów o tych, którzy wystąpią. Post Scriptum to zespół mający na koncie trzy nagrania demo i długi okres owocnego koncertowania w całej Polsce oraz płytę demo, która w Metal Hammer zdobyła bardzo pozy-

Uwaga konkurs!

Jak zawsze, do wygrania dwa podwójne zaproszenia na koncert. Wystarczy wysłać e-mail na adres marketing@wok.walbrzych.pl i dopisać się do newslettera, podając dane osobowe i numer telefonu.

ul. Piastów Śląskich 1
58-306 Wałbrzych
Tel.: 0 603 532 360,
0 697 634 978

www.teatrwilliam-es.com
teatrksiaz@wp.pl



Ogólnopolski Teatr William Es

Przekraczanie granic

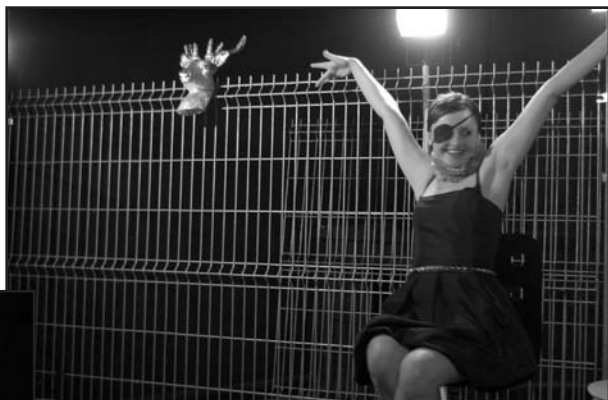
Sebastiana Majewskiego poznaliśmy jako moderatora dyskusji podczas listopadowych Fanaberii. Między 15 a 17 lutego ponownie gościł w Teatrze Dramatycznym. Tym razem jako performer i reżyser spektakli składających do refleksji nad historią Polski i koegzystencją sąsiadujących narodów.

Projekt „Witkacy w Wałbrzychu” owiany był tajemnicą. Wiedzieliśmy tylko, że nie został zaplanowany jako przedstawienie. Jak się okazało, Majewski postanowił zabrać nas na wędrówkę po Wałbrzychu, którą można by zatytułować „śladami Witkacego”. Tego wieczoru przeszliśmy placami i ulicami, ale nie

1916 roku, wracając z głębi Rosji, wysiadł ponoć przypadkiem w niemieckim mieście i spędził tu jeden dzień. Czas cofnął się, ożyła wyobraźnia. Usłyszeliśmy niemieckojęzyczny gwar.

Podobny efekt osiągnął S. Majewski w wyreżyserowanym przez siebie spektaklu „Na zachód od

Jak w soczewce, Scena Witkacego skupiła w „Zabawach pod kocykiem” najnowszą historię Polski. Gorzki łyk prawdy o społeczno-politycznych przemianach narodu i jego przywódcach przyprawiono pikantnym humorem. Lecz to śmiech przez łzy. Bo okręt zwany Polską



Wałbrzycha, lecz Waldenburga. Majewski ukazał nam to miejsce oczami Witkacego, który latem

1916 roku, wracając z głębi Rosji, wysiadł ponoć przypadkiem w niemieckim mieście i spędził tu jeden dzień. Czas cofnął się, ożyła wyobraźnia. Usłyszeliśmy niemieckojęzyczny gwar. Podobny efekt osiągnął S. Majewski w wyreżyserowanym przez siebie spektaklu „Na zachód od

nie ma kapitana i jak Titanic płynie wprost na lodowiec.

Oprócz tego Scena Witkacego przedstawiła dramat „Prawy lewy na obcasie” oraz wciągnęła widzów podczas leżakowania, wzorem Witkacego, w doświadczenia związane z odmiennymi stanami świadomości. Pod wpływem lektury i ... cukierków. Scena Witkacego to nieprzewidywalność i szansa na przekroczenie mentalnych granic.

Ewa Liberek

W tym miesiącu pragnę przybliżyć Państwu postać i tak szeroko znaną w Wałbrzychu. Pan Adam Wolańczyk jest aktorem, od wielu lat związany głównie z naszym Teatrem Dramatycznym.

To postać wybitna, o której można bardzo wiele mówić. Samych osiągnięć artystycznych ma na koncie tyle, że nie starczyłoby miejsca w moim dziale WIK-u, by je wszystkie wymienić. Dlatego skoncentruję się na dokonaniach fotograficznych. Nim jednak do tego przejdę chciałbym Panu złożyć, Panie

otwartości umysłu, tym bardziej, że praca trwa nieprzerwanie wiele lat.

Portrety są na wysokim poziomie technicznym, ale najbardziej uderzające jest to jak wiele mówią o osobie fotografowanej. Oddać cechy charakteru osoby portretowanej to nie lada umiejętność i wysoka klasa. Prace Pana Wolańczyka to rzetelne i subiektywne studium człowieka, nic zatem dziwnego, że wielokrotnie były publikowane w miesięczniku „Odra”.

Nasze prezentacje

Adam Wolańczyk

Adamie, najserdeczniejsze życzenie i podziękowania z okazji półwiecza działalności artystycznej, w imieniu swoim i całej redakcji życzę wielu wspaniałych chwil na łonie sztuki i prawdziwej satysfakcji z tego co Pan robi.

Adam Wolańczyk – magister sztuki, absolwent PWSTiF w Łodzi, ma w dorobku fotograficzne wystawy: „Rozmaitości w obiektywie”, „Portrety aktorów”, „Ludzie polskiej sceny”, „Plener filmowy”, „Hamlet”, „Trybuna - Teatr – Spotkania”, „Aktorzy bez szminki”.

Z racji wykonywanego zawodu, fotografie w większości dotyczą przestrzeni teatralnej. Można powiedzieć, że poprzez fotografowanie Pan Adam zgłębia miejsce swojej pracy, poszukuje innych znaczeń, wychodzi poza codzienny rytuał. Zagląda od kuchni, odkrywa kurtynę, zrzuca maski. Jest badaczem, uczestniczącym i zarazem obserwującym otaczającą rzeczywistość. Praktyka takowa jest niezwykle ciekawa, świadcząca o wrażliwości i

Łatwiej się fotografuje starych mężczyzn, widać po nich drogę życia. Natomiast młode aktorki bardzo lubią się podobać i mają świadomość ulotności. Ważne jest dokumentowanie przedstawienia, bo to trwały ślad, a po sztuce tak przecież niewiele zostaje.

Sposób komponowania prac pokazuje znajomość kanonów i zdradza wiedzę autora z zakresu historii sztuki. Podkreślając wszechstronność artysty należy dodać, że wiele prac jest inspirowanych renesansowymi obrazami. Natomiast do mistrzów arkanów fotografii zaliczymy Zofię Nasierowską i Jana Bułhaka.

Myszę, że niezwykle ciekawe byłoby zebranie w retrospektywną wystawę dorobku Adama Wolańczyka. Może któraś z galerii wałbrzyskich doprowadzi do takiego wydarzenia? Trzymamy kciuki i czekamy na dalsze sukcesy z wdzięcznością za to, co już Pan uczynił.

Paweł Sokołowski

Fotografie A. Wolańczyka na okładce

My wyrwani ze snu

Lubię jechać
pociągiem
mam cel
a to już jest dużo

ktoś siedzi naprzeciwko
patrzmy na siebie
bezwstydnie
przecież jedziemy pociągiem

My
wyrwani ze snu
i z samotności
gdzie pozostawiliśmy
akta biurowe
i trupy w szafie

pokonujemy czas i przestrzeń

Chłopiec pod oknem
wiezie swój świat
w laptopie

stara kobieta
uśmiecha się
do kochanka z Harlekina

a ja bawię się
w chowanego z krajobrazem
pozdrawiam krowy na pastwisku
dostojnie przeżuwające
czas

Nigdy nie rozwiązałam
zadania o pociągu
który wyjechał
ze stacji A do stacji B
może dlatego
że matematyk miał
oczy jak niebo
które tylko pozornie
dotyka ziemi

Horyzont jest złudzeniem
tak jak poezja

Nocą

Nocą
wyciągasz do mnie
dłoń
ale dłoń
zawisa w próżni
a potem opada
jak
zraniony ptak

Uciekam w sen
oddycham miarowo
busole piersi
utrzymują mnie
na powierzchni

Jednak ciało
oddzielone od duszy
zaczyna powoli
tonąć

Rano
nie patrzmy
sobie w oczy

On jest ...

On jest
we mnie zawsze

Nie jest śmieszny
jak ten w polu
na jednej nodze

Nie jest straszny
jak Upiór w Operze

Jest nieokreślony
przezroczysty
jak powietrze

Potrafię go obłaskawić
czekoladą
oszukać uśmiechem

Kiedy staje się
zbyt agresywny
gubię
siebie
w tłumie

Poeci

Grzebiemy się
we własnych mózgach
i we własnych sercach
obnażamy się
ekshibicjoniści

ludzie patrzą
z przymrużeniem oka
są kulturalni
i wyrozumiali
przecież to nie ich wina
mówią
niech sobie piszą

Świat jest przecież
dla wszystkich
dla gejów, wariatów
motyli i psa bez nogi

Idę przez miasto
bezwstydnie niosę
w kieszeni wiersz

Biały wiersz

Biała kartka
czyste i wyprasowane
prześcieradło
przed nocą poślubną
nic mnie już
nie powstrzyma
z każdą linijką
trać niewinność

Świat jest
dla wszystkich

Poezja Wiesławy Raczkiewicz nacechowana jest przewrotną ironią, częściej wymierzoną w podmiot liryczny niż lirycznego adresata. Przedstawiany świat lirycznych zmagañ ma właściwości cokolwiek surrealistyczne, zawdzięcza to swoistej metaforyce „My wyrwani ze snu i z samotności gdzieś pozostawiliśmy akta biurowe i trupy w szafie”. Jednak jest to świat ludzkich pragnień,

niespełnień, lęków i buntu, świat, po który poetka nie waha się świadomie sięgnąć - „Świat jest przecież dla wszystkich dla gejów, wariatów motyli i psa bez nogi”, bo ma w nim swój udział.

W tym krajobrazie, dość chłodnym, pozbawionym nuty egzaltacji pojawiają się tropy twórczego niepokoju, pytania o rolę poezji i cenę, którą przychodzi twórcom płacić - „Grzebiemy się we własnych mózgach

i we własnych sercach obnażamy się”. Wspomniany brak egzaltacji jest dowodem dojrzałego spojrzenia na rzeczywistość, to przejaw prawdy twórczej, ale nie znaczy to, że przestrzeń poetycka pozbawiona jest emocji, one są, lecz poetka prowadzi je na krótkiej smyczy, świadoma wagi słów. To przejaw rzadkiej dyscypliny.

Krzysztof Kobielec

Wałbrzyskie kina

W Wałbrzychu przetrwało ich bardzo mało. Pomyślałem więc, że warto przypomnieć czasy świetności wałbrzyskich kin, kiedy to działało ich aż dwanaście, a na publiczne projekcje filmów przychodziły całe rodziny.

Do 1945 r. w Wałbrzychu działało sześć kin, wszystkie wyposażone w niemieckie projektory filmowe typu Ernemann.

Największym kinem w mieście i na Dolnym Śląsku był „Capitol”, w którym jednorazowo seansy mogło oglądać ponad 700 widzów i - ze względu na usytuowanie w sercu miasta - było najczęściej odwiedzane. Po 1945 r. w budynku tym ulokowano GDK „Górnik” z kinoteatrem, w którym, poza prezentacją seansów kinowych, występowały na scenie najbardziej znani polscy artyści. Mieściły się tam też: kawiarnia, sala balowa i telewizyjna.

W Śródmieściu działały również trzy inne kina: „Polonia” (obecnie Filharmonia Sudecka), „Lalka” (dziś Teatr Lalki i Aktora) oraz „Bałtyk” w Rynku. To ostatnie, zlokalizowane w późniejszym „Atlantisie”, działało dość krótko i w jego miejsce, z inicjatywy TPPR, powstało nowe - „Przyjaźń”. Drugim co do wielkości kinem w Wałbrzychu przed wojną był „Schauburg”. Zlokalizowane na Białym Kamieniu (po 1945 r. „Zorza”), gościło głównie kuracjuszy ze Szczawna Zdroju. Kino wybudowano na wzór sali

balowej, z balkonem oraz żyrandolem zawieszonym centralnie w jego hali.

Do mniejszych kin zaliczano „Victorię” na Sobięcinie (obecnie aula WWSZiP) oraz kino „Oaza”

którym pierwotnie była gospoda, powstało kino „Barbórka”. Kino „Apollo” na Starym Zdroju też zostało przebudowane z części starej gospody o nazwie „Krone”, która funkcjonowała do 1945 r.

Od lat pięćdziesiątych, przez kolejne trzydziestolecie, kina w Wałbrzychu miały się bardzo dobrze. Dopiero od lat osiemdziesiątych XX w. wyraźnie malała w nich frekwencja. W 1968 r. w dziewięciu funkcjonujących kinach z 3 800 miejscami, było 1 161 000 widzów, a 1989 r. w już tylko w siedmiu działających z liczbą 2529 miejsc - zaledwie 465 000 kinomanów.

W dobie rozwoju telewizji większość starych kin zmieniała swoje przeznaczenie, a niektóre zostały rozebrane. W powojennej historii Wałbrzycha od nowa powstało jedno kino - „Piaskowa Góra”, otwarte w 1995 r.

Choć zainteresowanie oglądaniem filmów w kinach wałbrzyskich maleje, to przecież sam Wałbrzych okazał się znakomitym planem filmowym dla znanych produkcji - „Panny nikt” w reż. A. Wajdy, „Komornika” F. Falka czy „Sztuczek” A. Jakimowskiego.

Krzysztof Klas

dawne kartki - ze zbiorów autora



w kamienicy przy ul. Staszica 5 na Nowym Mieście, w którym mieścił się też Okręgowy Zarząd Dystrybucji Filmów. Kolejne kina powstawały w istniejących już budynkach i salach, które adapto-



wano, np. z hoteli z restauracjami. W ten sposób z dawnego hotelu „Forsterhaus” na Podgórzu, przy ul. Niepodległości 245, powstało kino „Mieszko” i Klub Kolarza. Podobnie na Szczawienku. W budynku, w

Jadwiga Kąkolewska, dziewięćdziesięciodwuletnia nestorka wałbrzyskich plastyków mówi, że malarstwem interesowała się odkąd sięga pamięcią - w dzieciństwie, spędzonym w okolicach Łęczycy, i później w łowickim gimnazjum, wiele rysowała i malowała. Jednak po wyjściu za mąż i przeprowadzce do Warszawy na malowanie czasu już nie wystarczało. Także kiedy po wojnie wraz z mężem i trojgiem dzieci przyjechała do Wałbrzycha, zawo-

jej nie pozwala jeździć na cotygodniowe spotkania, czuje się nadal związana z tą grupą i bierze udział w wystawach prac malarskich organizowanych przez WOK.

Tematami akwarelowych, pastelowych i olejnych obrazów pani Jadwigi Kąkolewskiej są zarówno portrety, jak martwe natury i pejzaże. Bardzo lubi malować kwiaty, jak choćby kosańce rosnące w jej przydomowym ogródku.

Nasze prezentacje

Jadwiga Kąkolewska

dowa praca księgowej w Zakładach Gazowniczych i obowiązki rodzinne absorbowaly ją całkowicie. Dopiero więc po przejściu na emeryturę wróciła do tego pięknego hobby.

W 1978 roku, za namową męża, zaczęła uczęszczać na zajęcia koła plastyków - amatorów prowadzone w Górniczym Domu Kultury przez znanego wałbrzyskiego artystę Kazimierza Starościaka, jeździć z malarzami z tej grupy na plenery malarskie, brać udział w wystawach. Do ubiegłego roku aktywnie uczestniczyła też w działaniach twórczych grupy MAL-AMAT działającej pod kierunkiem tegoż Kazimierza Starościaka w Wałbrzyskim Ośrodku Kultury na Białym Kamieniu. A i dziś, choć stan zdrowia już

Prace J. Kąkolewskiej znajdują uznanie nie tylko wśród twórców z wałbrzyskiego środowiska, np. jury Ogólnopolskiego Konkursu „Moniuszko w plastyce” nagrodziło namalowany przez nią portret kompozytora. Ze słów malarki wynioskować jednak można, że nie sukcesy artystyczne, choć te są miłe, motywują ją do pracy twórczej. Sama radość, jaką sprawia realizowanie się w twórczych działaniach, wyrażanie w malarstwie zachwytu urodą Świata, to jej sposób na piękną jesień życia.

Paweł Jach

Obraz J. Kąkolewskiej na okładce

Dbać o jakość życia

Jest drobną, pełną energii kobietą dobrze znaną emerytom i rencistom spotykającym się w Ośrodku Społeczno - Kulturalnym na Podzamczu. To Wanda Radłowska.

Od 12 lat mieszka w Wałbrzychu. Przyjechała z Legnicy z córką Magdą. Samotna matka, której największą troską było dziecko, jego edukacja. Wcześniej miała czas na działalność społeczną, prowadziła taneczny zespół, prowadziła grupę Magdalenki przy Miejskim Domu Kultury w Legnicy. Wałbrzych to nowy adres, nowe miejsce i walka o byt.

- *Oplaciło się. Magda jest stypendystką Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, kontynuuje studia choreograficzne w Londynie, a ja od czterech lat jestem na emeryturze i wreszcie mogę działać z ludźmi - uśmiecha się.*

Przejście na emeryturę, zwłaszcza w dzisiejszych czasach wydaje się być dla wielu fartem, ale po boskim okresie nieróbstwa nadchodzi nuda. Wanda Radłowska należy do ludzi aktywnych. I właśnie dlatego postanowiła coś zrobić, dla siebie, dla innych.

- *Były nas cztery, potem pięć osób, które nie chciały samotnie i beczkownie siedzieć w domu.*

Grupa powoli rozrastała się. Ogniskowały się zainteresowania i ujawniały talenty. Jedni lubią śpiewać inni tańczyć, ktoś haftuje, maluje i tak wyodrębniały się

zespoły - wokalny Marianki, koło teatralne, którego opiekunem jest Adam Wolańczyk, aktor Teatru Dramatycznego.



- *Irytuje mnie pogląd, że starość to inercja, apatia i brak potrzeb, że wszystkie środki trzeba inwestować w młodość. W każdym wieku człowiek ma swoje potrzeby i w każdym należy wspierać ich realizację. Bo to określa jakość*

życia, a o nią należy dbać zawsze - mówi.

Teraz na spotkaniach potrafi pojawić się sto, sto pięćdziesiąt osób. W Wałbrzychu nie ma takiej sali żeby mogli zmieścić się wszyscy. Wiele spotkań organizuje się dlatego w dwóch rzutach. Niedługo kilku, potem kilkunastoosobowy „klub przyjaciół” liczy teraz około trzystu członków. Ale nie ma się czemu dziwić. Pani Wanda i jej przyjaciele potrafią wiele. Ci, którzy przychodzą zawsze znajdują coś dla siebie. Raz jest to spacer, innym razem wycieczka, wyjście do teatru, własne zajęcia twórcze, wystawy, wieczorki, występy.

- *Ważne, że ludzie chcą coś robić, przeżyć, że potrafią zorganizować się na przekór stereotypom i kusym portfelom. Brak środków to największe ograniczenie.*

Dlatego pisze programy, szuka pomocy w organizacjach emeryckich, u władz miasta. Te jej starania zwróciły uwagę. Przyznano jej tytuł wolontariusza roku, ale dla pani Wandy ważniejsze jest to, że może być z ludźmi i dla nich.

Krzysztof Kobielen

Karnawał w Filharmonii

Wyjątkową oprawę miały ostatnie dni karnawału w Filharmonii Sudeckiej. Po raz pierwszy w historii tej instytucji, zaproszono melomanów nie tylko na koncert ale i... do tańca!

To niecodzienne wydarzenie miało miejsce 1 lutego. Bohaterem wieczoru był znany wałbrzyski zespół „Summer Band”. Usłyszeliśmy wówczas zarówno standardy amerykańskie jak i polskie przeboje

w wersji instrumentalnej oraz wokalne znakomicie wykonane przez Bogusławę Kawalec - wałbrzyską Doris Day i Dariusza Futymę -wałbrzyskiego Franka Sinatra. Koncert ubarwiła słowem Krystyna Swoboda, prezentując jednocześnie stroje z epoki wykonywanej muzyki. Po koncercie, muzycy zaprosili do tańca. Akcja została przeniesiona do hallu Filharmonii. Tam, jeszcze

Ludzie Czarnego Złota

Chcąc nie chcąc żyjemy w mieście poprzemysłowym. Pięćset lat górnictwa nie da się zapomnieć w ciągu chwili. Czas płynie nieubłaganie i zaciera ślady. Może, zatem nastał w końcu moment żebyśmy postarali się być dumni z naszej przeszłości? Może już nie ma co udawać, że to wstydliva sprawa te kopalnie i jakieś bieda – szyby? Spójrzmy na sprawę jak na modne w Unii Europejskiej zjawisko wielokulturowego dziedzictwa. Pomyślmy, jak wiele, czasami niezwykle interesujących ludzkich historii jest związanych z czasami wydobywania węgla na ziemiach Dolnego Śląska. Opowiedzmy kilka z nich, by młodzi ludzie nie zapomnieli o miejscu, w którym dorastają.

Joachim Kolek nadsztygar energo-maszyn

Był jednym z tych, którzy „gasili światło” w kopalniach. Nadzorował zamykanie szybów, po całkowitym zlikwidowaniu wydobywania pracował

przez parę godzin wspaniale bawiliśmy się, wspólnie tańcząc przy muzyce „Summer Band” (zdjęcia na stronie 28).

Zespół bardzo się spodobał, więc tym bardziej warto podać kilka informacji. Powstał w 1991 r. i ma w dorobku wiele sukcesów w kraju i za granicą. Niestety, rzadko występuje w Wałbrzychu, mieliśmy więc rzadką okazję wysłuchania znakomitego koncertu zespołu w całości złożonego z wałbrzyjskich muzyków.

jeszcze przy sztolni Fryderyk Wilhelm i odwodnieniu kopalni.

- Jestem teraz jednym z tych, którzy realizują zadania wamagowskie. Po zakończeniu pracy i przejściu na emeryturę, robiłem na kopalni w Rybniku, robiłem w Dąbrowie Górniczej na dole, przy czwartej kategorii zagrożenia metanowego, teraz mam kontrakt na kilka lat w Lubinie. Opuuszczono sobie ze szkolami



górnictwami, to był błąd i dlatego przy dużych realizacjach brakuje kadry.

„Summer Band” tworzą: Leszek Tuliński – trąbka i prowadzenie zespołu, Bogusława Kawalec – śpiew, Dariusz Futyma - śpiew, saksofon i klarnet, Paweł Tuliński – trąbka i gitara, Ryszard Stecki – puzon, Daniel Swoboda – saksofon, Bartosz Warkoczyński – saksofon, Mieczysław Noskowiak - instrumenty klawiszowe (współzałożyciel zespołu), Przemysław Mielczarek - gitara basowa, Marek Długolecki - perkusja.

ACZ

Zona pana Joachima wspomina, jak radośnie mąż przyjął informację o powrocie do pracy. Roziskrzona oczy i plany działania, nowa energia i radość wypełniły dom. Człowiek czynu spełnia się przy realizacji wyzwań.

Ten, który przepracował piętnaście, dwadzieścia lat w kopalni był połączony niezwykle silnymi więzami z miejscem swojej pracy. Jest to fenomen i wartość bezpowrotnie

utracona. Była to też, niestety, jedna z przyczyn niepowodzeń życiowych części ludzi zwolnionych z kopalni. Związek był tak silny, że trudno było bez tego funkcjonować.

Część wyszła zwycięsko, w myśl przysłowia - „Co nie zabije, to wzmocni”. Jak się okazuje, wielu pracowników wałbrzyjskich kopalni zrobiło duże kariery w KGHM. Poprawiając swój status, równocześnie przemycili wiele z tradycji wypracowanych w naszym zagłębiu. Udało się tradycję przenieść na nowy grunt, we współczesność.

Paweł Sokołowski

Wałbrzyska Akademia Historyczna

Wykład prof. Jerzego Eislera - dyrektora oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie - pt. "Specyfika „wydarzeń marcowych” na Dolnym Śląsku na tle ogólnej sytuacji w Polsce w 1968 r.” zainauguowała w II połowie lutego cykl wykładów pod nazwą Wałbrzyska Akademia Historyczna. Jej celem jest przybliżenie wałbrzyszanom dziedzictwa oraz historii polskich Ziemi Zachodnich.

Jest to projekt Urzędu Miejskiego, za który odpowiedzialny jest wiceprezydent Piotr Sosiński oraz wrocławskiego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”.

Wkłady są kontynuowane w marcu i odbywają się w Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości przy ul. Wrocławskiej 10 o godz. 18:00. Wstęp wolny.

Życzenia prezydenta Francji

Bogdan Król, prezes Stowarzyszenia „Dom Bretanii” w Wałbrzychu otrzymał życzenia od prezydenta Francji. Bardzo to miłe zdziwienie i z pewnością satysfakcjonujące dla B. Króla, który z pasją od lat rozwija z powodzeniem kontakty polsko – francuskie.

A oto co napisał Nicolas Sarkozy

Prezydent Republiki,

Niezmiernie wzruszony serdecznością, przesyłam Panu i jemu najbliższemu najlepsze życzenia dobrego i szczęśliwego roku.

Razem, z powodzeniem możemy pojednać Francję i pomóc jej, z sukcesem, w sprostaniu wyzwaniom XXI wieku

Nicolas Sarkozy

Kultura w starej kopalni

Nowe funkcje dla Muzeum Przemysłu i Techniki planują samorządy: miejski i wojewódzki. W zabudowaniach dawnej kopalni Thorez ma powstać Park Kulturowy, gdzie będą funkcjonować filharmonia, teatr i inne placówki kulturalne. O tych zamierzeniach mówił między innymi wicemarszałek województwa dolnośląskiego Piotr Borys, który niedawno odwiedził wałbrzyskie muzeum. Teraz Urząd Marszałkowski i władze Wałbrzycha przystąpiły wspólnie do opracowania koncepcji zagospodarowania obiektów dawnej kopalni. Projekt zakłada zdobycie na tę inwestycję funduszy unijnych.



Wicemarszałek Piotr Borys (w środku) zwiedził Muzeum Przemysłu i Techniki. Obok: prezydent Wałbrzycha Piotr Kruczkowski (z lewej) oraz prezes Zamku Książ, radny Sejmiku Wojewódzkiego Jerzy Tutaj.

Le Président de la République

Très touché par votre aimable attention, je vous adresse également mes meilleurs vœux de bonne et heureuse année pour vous et les vôtres.

Ensemble, nous pouvons réconcilier la France avec la réussite et l'aider à relever avec succès les défis du XXI^e siècle.

Très cordialement
N. Sarkozy

Promocja za stypendium

11 wystaw, w tym 5 za granicą, i to w ciągu jednego roku. Takim dorobkiem może się pochwalić stypendysta prezydenta Wałbrzycha Takis Makanda-



Takis Makandasis ze swoją uczennicą Jagodą Stączek.

sis. Prace wałbrzyskiego artysty oglądali miłośnicy sztuki w Niemczech, Kanadzie i Grecji, a także w Olsztynie, Łodzi oraz Zgorzelcu i Domaniewie na Dolnym Śląsku. Mimo zajęć związanych z wystawami, artysta nie zaniedbuje pracy ze swoimi uczniami w Społecznej Pracowni Plastycznej, którą prowadzi już od 18-stu lat. To, co robią uczniowie Takisa, można było oglądać na wystawie w Bibliotece pod Atlantami. Natomiast Takis przygotowuje teraz rysunki na wystawę w galerii w Los Angeles, która jest zaplanowana na listopad. Obrazy wałbrzyskiego artysty trafiły już do licznych zbiorów prywatnych, między innymi do tak egzotycznych krajów, jak Kolumbia, Peru i Wenezuela, a nawet Wyspy Kanaryjskie. Kilka obrazów kupił Wojciech Fibak.

Wałbrzyskie filizanki w Belwederze

Filizanki do kawy i herbaty z FP „Książ” pojawiają się na stołach w kancelarii prezydenta RP Jarosława Kaczyńskiego. Zamówienie, złożone już nie po raz pierwszy, opiewało na ponad sto kompletów. Na spodkach i filizankach widnieją wizerunek Belwederu. Wiadomo również, że wałbrzyska porcelana będzie wchodziła w skład oficjalnych prezentów dla zagranicznych delegacji i gości odwiedzających prezydenta.

Poetycki wieczór Krzysztofa Kobielca

Miło nam, że członek kolegium redakcyjnego WIK, poeta od lat – Krzysztof Kobiela ostatnio mocno się uaktywnia na tym wdzięcznym polu. Świadczy o tym kolejny jego występ w wieczorze poetyckim w wałbrzyskim Muzeum. I nie tylko czytał swoje wiersze, ale i – ku ogólnemu zaskoczeniu – grał na gitarze i z właściwym sobie poczuciem humoru, serwował poetyckie żarty. Publiczność była liczna.

Spotkanie zainicjowała grupa Errato, a włączył w nie również śpiewem i graniem Włodzimierz Brzeziński.



fol. V. Wałuk

Szycie, mycie i karmienie

Młynia samochodowa, pracownia krawiecka i tania jadalnia. Takie pomysły na własny biznes mieli wałbrzysianie, którzy wystartowali w konkursie „Przedsiębiorczość po raz pierwszy”. Nagrodą jest niemal całkowite zwolnienie z czynszu za lokale, które laureaci otrzymają od miasta. Zapłacą tylko 1 procent kwoty czynszu, co oznacza oszczędność około 12 tysięcy złotych rocznie, a przez 5 lat, kiedy będzie obowiązywać zniżka, zbiera się 60 tysięcy złotych. Myjnię chce otworzyć Dariusz Szwed, Zbigniewowi Chrapczyńskiemu marzy się tania jadalnia, natomiast Agnieszka Danielska jest wykwalifikowaną krawcową. Ale pociągają ją nie tylko szycie. Ma mnóstwo pomysłów na oryginalne, autorskie projekty ubrań. *Zamierzamy kontynuować konkurs, niewykluczone, że będzie ogłaszany nawet dwa razy w roku – zapowiada prezydent Piotr Kruczkowski.*

Zastępca Danuty Marosz

D. Marosz, dyrektor Teatru Dramatycznego, ma nowego zastępcę. Został nim Sebastian Majewski, znany wałbrzyskiej publiczności z prowadzenia dyskusji artystycznych na Dniach Dramaturgii i Fanaberiach Teatralnych. S. Majewski, reżyser teatralny, absolwent Akademii Teatralnej w Warszawie i stypendysta ministra kultury pochodzi z Wrocławia, gdzie prowadzi założony przez siebie teatr „sceny witkacego.wro”.

Wrócili z tarczą

fot. A. Wolańczyk



Nasz Teatr Dramatyczny jako jedyny w Polsce wystąpił w Volkstheater w Wiedniu w ramach projektu „Najlepsi ze Wschodu”, prezentującym najciekawsze współczesne zjawiska teatralne i literackie. Nasi pokazali: „Piskownicę” i „Człowieka z Bogiem w szafie” - autorstwa Michała Walczaka, w reżyserii Piotra Kruszczyńskiego, dyrektora artystycznego „Dramatu” (obaj za zdjęciem, w kolejności od prawej).



Wspomnienia z WOŚP

Wspomnienia z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na zdjęciach. Tę powtarzalną wystawę w galerii przy ul. Andersa zorganizował WOK. Na spotkaniu podano również ostateczną kwotę, uzbieraną przez Wałbrzych, która zasilila konto WOŚP. Jest to 74 125 zł, o ponad 14 tys. zł więcej, niż w ubiegłym roku. Najaktywniejsi otrzymali podziękowania.



Mapa za unijne pieniądze

Kolejny sukces II Liceum Ogólnokształcącego w Wałbrzychu. Szkoła otrzymała dotację unijną w wysokości 16 tysięcy euro. Za pieniądze z programu Comenius powstanie cyfrowa mapa Wałbrzycha i okolic. Uczniowie mają na realizację projektu dwa lata.

Karnawał w Filharmonii Summer Band



Nasze prezentacje

Jadwiga Kąkolewska



czytaj na **str. 23**



Przypadająca w tym roku setna rocznica powstania Muzeum w Wałbrzychu jest doskonałą okazją do pokazania gromadzonych przez lata zbiorów i przybliżenia w ten sposób historii miasta. Posłuży temu i kolejna wystawa - „Wielcy Wałbrzysianie”. Będą to znane postaci wpisane w historię miasta na przestrzeni ostatnich dwustu lat - twórcy, artyści, pedagodzy, przemysłowcy, kupcy i przedstawiciele innych profesji, którzy współtworzyli i decydowali o dorobku kulturowym oraz materialnym znanym nam obecnie.



Wielcy Wałbrzysianie

Wśród nich jest Johann Gustaw Alberti, który zbudował tu swój nowy dom, znany dziś jako Pałac Albertich - obecna siedziba Muzeum. Inne postaci, którym miasto zawdzięcza niewątpliwy rozwój i wydzwignięcie się z szeregu małych prowincjonalnych osad Pogórza Sudeckiego do pozycji miasta zwanego niekiedy „zagłębiem czarnego i białego” złota, to twórcy zakładów wytwarzających porcelanę m.in. Carl Krister i Carl Tilsch oraz twórcy górniczej potęgi. Nie zabraknie i postaci znaczących dla rozwoju miasta działających po II wojnie światowej, również w dziedzinie kultury jak: Marian Jachimowicz, Józef Wiłkomirski, Adam Wolańczyk.

Serdecznie więc zapraszani są wszyscy, którzy współtworzyli to, co stanowi o potencjale „odnajdowanym” przez kolejne pokolenia jako ważny krok „cywilizacyjny i rozwojowy każdego miasta na świecie”.



Marek Stadnicki
tekst i fot.